

# Religijne, Ballada o Świętym Franciszku

Bracie Franciszku, dziś wołam Ciebie,  
stań choć na chwilę, wysłuchać chciej.  
Bracie Franciszku, bogaty Biedaku,  
posłuchaj gitary, na której Ci gram.

Bracie Franciszku, asycki mocarzu,  
malutki olbrzymie, siłaczu dobroci,  
mój opiekunie, wysłuchaj mnie.  
Ty potrafiłeś nie patrząc na siebie  
pocieszać zmartwionych, rozdawać swą młodość,  
rozdawać szczęście znękanym ludziom.  
Tym co rzucali w Ciebie kamieniem  
nie rozumiejąc, dlaczego tak czynisz  
i drwili sobie z Ciebie Franciszku.

Ty jednak dalej kroczyłeś swą drogą  
pałac miłością i idąc w słońce.  
A za Tobą Franciszku tysiące, tysiące,  
A jednym z nich jestem ja aaa...